

Sygn. akt I ACa 20/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SO del. Tomasz Sagała (spr.)
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) *Spółki z o.o. w Z.*

przeciwko *P. Z.*

o zaniechanie czynów nieuczciwej konkurencji

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 31 października 2012 r. sygn. akt V GC 89/12

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dn. 31.10.2012r. Sąd Okręgowy w Olsztynie Wydział V Gospodarczy rozstrzygając o żądaniach powódki – (...) Sp. z o.o. w Z. skierowanych przeciwko P. Z. – w pkt I umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o nakazanie zaniechania czynów nieuczciwej konkurencji, w pkt II oddalił powództwo, co do roszczenia złożenia jednokrotnego oświadczenia o czynie nieuczciwej konkurencji swoim klientom z pierwszej transzy sprzedaży, w pkt III zasądził od pozwanego na rzecz (...) Etnograficznego w Z. kwotę 2 000 zł, w pkt IV umorzył postępowanie co do żądania zapłaty większej kwoty na cele społeczne (czyli do kwoty 10 000 zł) i w pkt V rozstrzygnął o kosztach procesu poprzez ich wzajemne zniesienie.

Powyższe orzeczenie zostało oparte na następujących, istotnych w postępowaniu apelacyjnym, ustaleniach faktycznych i ocenach prawnych:

Powód uważając się za podmiot obyty w handlu (wieloletnie doświadczenie w branży) alkomatami domagał się od pozwanego aby zaniechał czynu nieuczciwej konkurencji polegającej na zamieszczaniu w ofertach składanych za pośrednictwem serwisu internetowego (...)nieprawdziwych informacji, wprowadzających w błąd potencjalnych nabywców, w zakresie braku potrzeby wykonywania kalibracji oferowanego przez niego alkomatu (...)oraz zamieścił we wszystkich ofertach sprzedaży alkomatów zamieszczanych przez pozwanego na stronach serwisu internetowego (...) oświadczenia o treści określonej przez powoda a dotyczącej poinformowania klienta pozwanego o jego czynnie nieuczciwej konkurencji. Domaga się też zapłaty kwoty 10 000 zł na cel społeczny tj. na rzecz (...) Etnograficznego w Z.. Roszczenia uzasadniał tym, że pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, detalicznie sprzedaje alkomaty przez domy wysyłkowe i Internet. Powód powziął wiadomość, że pozwany oferując dystrybuowane przez siebie analizatory wydechu na aukcjach na portalu internetowym (...) podaje informacje, wprowadzające w błąd potencjalnych odbiorców, że sprzedawane przez niego alkomaty nie wymagają kalibracji. Pozwany podawał, że alkomat (...) jest skalibrowany fabrycznie, nigdy się nierozkalibruje, przez co jest całkowicie bezobsługowy i nie generuje dodatkowych kosztów serwisowych. Ponieważ nie było to zgodne z prawdą, dopuszczał się czynu nieuczciwej konkurencji.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Zarzucił, że jego działalność nie miała charakteru ciągłego i stałej praktyki handlowej. Dopiero rozpoczął handel alkomatami i dokonał jednorazowej aukcji internetowej o nr (...). Podał też, że zareagował na przedprocesowe pismo powoda w ten sposób, iż po jego otrzymaniu usunął w kolejnej aukcji alkomatu (...) (ogłoszonej dnia 23 maja 2012 r. pod numerem (...)) informację, iż alkomat (...) nie wymaga kalibracji. Od dnia zakończenia aukcji nr (...) pozwany nie zamieszczał więcej aukcji dotyczących sprzedaży alkomatu. Uważał, że jego czyn nie stanowił czynu nieuczciwej konkurencji, albowiem pozwany w swych działaniach oparł się na zapewnieniach producenta.

Po wymianie pism procesowych między stronami oraz wysłuchaniu stron na rozprawie w trybie art. 212 § 1 kpc większość okoliczności istotnych jawiła się zdaniem Sądu I instancji, jako bezsporna. Pozwany sprzedał na (...) alkomaty dwukrotnie. Pierwsza aukcja była z opisem, że nie wymagają kalibracji, a druga nie zawierała tej informacji. Sprzedanych zostało ok. 100 alkomatów, a następnie pozwany handlu tymi przedmiotami w ogóle zaprzestał. Przy tak wskazanym stanie faktycznym powód ograniczył żądanie do tego aby pozwany wysłał jednorazowe oświadczenie, iż dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji, listem poleconym, do osób które zakupiły alkomat, o następującej treści: „ Ja P. Z., oświadczam, że dopuściłem się czynu nieuczciwej konkurencji sprzedając alkomat (...)z zapewnieniem, że nie wymaga on kalibracji - za co przepraszam”. Ograniczył też żądanie zapłaty do kwoty 2 000 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym w ocenie Sądu I instancji, wobec zaniechania i to jeszcze przed procesem przez pozwanego handlu alkomatami oraz ograniczenia powództwa o zaniechanie tych czynności (pkt.1 osnowy pozwu) odpadła potrzeba orzekania w tym zakresie i na mocy art. 355 § 1 kpc umorzono postępowanie w tym zakresie. Co do drugiego żądania (pkt.2 osnowy pozwu) zmodyfikowanego w toku procesu (o czym było wyżej) sąd mając na uwadze koszty wykonania takiego nakazu, zakres jego dolegliwości jak i techniczne trudności z odnalezieniem adresów nabywców uznał, że nawet ograniczone żądania w tym zakresie jest wygórowane pod względem stopnia zawinienia pozwanego (pierwsza sprzedaż z błędnym pouczeniem, z której natychmiast wycofał się na żądanie powoda). W tych okolicznościach, choć ograniczone lecz podtrzymane żądanie powoda musiało ulec proporcjonalnemu zmniejszeniu mając na uwadze całość żądań pozwu. Proporcjonalność to nic innego jak miara oceny czy to ustawodawcy w kreowaniu norm ogólnie-absolutnych (np. art.31 ust.3 Konstytucji), czy sąd w kreowaniu norm indywidualnie-konkretnych (wyrokowanie) utrzymania się w przyznanych im granicach swobody regulacyjnej. Jest to więc instrument relatywizujący, ale i zarazem uściślający ocenę tego, co uczynił pozwany. Ten właśnie instrument powoduje, że poszczególne władze konstytucyjne w tym władza sądownicza, zachowuje prawo stosowania rozwiązań zachowujących miarę (proporcjonalność) w określeniu skutków nawet zachowań niezgodnych z prawem.

Stosując te ogólne zasady oraz mając na uwadze ustalony stan faktyczny, Sąd I instancji uznał, za stosowne aby zwolnić pozwanego od złożenia jakiegokolwiek oświadczenia uznając za wystarczające poniesienie dolegliwości finansowej w granicach ostatecznego żądania powoda co do wysokości nawiazki. Ale aby ta dolegliwość była na tyle skuteczna, Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanego o jej rozłożenie na raty tym bardziej, że pozwany nie wskazał nadzwyczajnych przesłanek o których mowa w art. 320 kpc.

Rozstrzygnięcie oparte zostało na mocy art. 18 ust.1 pkt 3 i 6 ustawy o zwalczaniu nieuczciwych konkurencji orzeczono (Dz.U. z 2003 r. Nr 153 poz.1503 z późniejszymi zmianami) - zwanej dalej w uzasadnieniu „ustawą” orzeczono jak w sentencji. O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 100 kpc mając na uwadze częściowe wygranie i przegranie procesu przez obie strony.

Od powyższego wyroku apelację złożyła powodowa Spółka. Zaskarżyła orzeczenie w części, tj. w pkt II – co do oddalenia żądania o nakazaniu złożenia oświadczenia odpowiedniej treści. Przedstawiła szereg zarzutów o charakterze procesowymi materialnoprawnym, z pośród których na czoło wysuwały się:

1. Zarzut naruszenia prawa procesowego – art. 233 kpc, 227 kpc, 328 § 2 kpc – poprzez brak wszechstronnej oceny materiału dowodowego mający istotny wpływ na wydane rozstrzygnięcie, oddalenie wniosków dowodowych o zwrócenie się do serwisu (...) Sp. z o.o. w P. o przesłanie wydruków aukcji, na której doszło do sprzedaży alkomatów z informacjami o danych nabywców (w celu ich personifikacji), wykroczenie poza ramy swobodnej oceny dowodów oraz nie wskazanie podstawy prawnej negatywnego rozstrzygnięcia dowodowego, przyczyn dla których dowód ten został oddalony (zarzuty te zostały poprzedzone zastrzeżeniem w trybie art.162 kpc).
2. Zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 18 ust. 3 ustawy poprzez jego niezastosowanie, pomimo zaistnienia przesłanek.
3. Zarzut naruszenia prawa procesowego art. 25 i 26 kpc w zw. z art. 15 ustawy o k.s.c. poprzez nieustalenie wartości przedmiotu sporu oraz brak ustalenia wysokości opłaty ostatecznej w orzeczeniu kończącym postępowanie.

Bazując na powyższych zarzutach apelująca domagała się w pierwszej kolejności uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie jego zmiany w pkt II i nakazanie pozwanemu przesłania listem poleconym do osób, które nabyły od niego alkomy (...) na aukcji o nr (...), oświadczenia: „ Ja P. Z. oświadczam, że dopuściłem się czynu nieuczciwej konkurencji polegającego na wprowadzeniu klientów w błąd co do braku konieczności kalibrowania dystrybuowanego przeze mnie alkomy (...), co jest nieprawdą, za co przepraszam. Oświadczenie niniejsze zostało zamieszczone zgodnie z wyrokiem sądu”.

W uzasadnieniu apelacji powódka argumentowała, że przy wyrokowaniu Sąd nie mógł kierować się technicznymi trudnościami w ustaleniu nabywców i kosztami złożenia oświadczeń (nie przekraczającymi jej zdaniem równowartości 100 przesyłek listami poleconymi po 3,75 zł). Przesłanką oddalonego roszczenia nie była wina pozwanego, zatem czynione w tym kierunku rozważania były wadliwe. Negując przyjętą przez Sąd wykładnie zasady proporcjonalności, wskazała, że pozwala ona wprowadzić na miarkowanie sankcji poprzez wybór łagodniejszego z pośród przewidzianych przez ustawodawcę środków represji , ale nie dopuszcza odstępstwa od sankcji w ogóle.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu za drugą instancję. Z uzasadnienia zdawało się wynikać, że nadal kwestionował istnienie czynu nieuczciwej konkurencji, ale uznawał jednocześnie za wystarczającą sankcję zapłaty określonej kwoty na cel społeczny. Podnosił, że uwzględnienie roszczenia w kształcie postulowanym przez apelującego nie sprowadzałoby się jedynie do kosztów korespondencji i ewentualnego nakładu pracy związanego z przygotowaniem przeprosin, ale doprowadziłoby do lawiny reklamacji produktów z potencjalną wadą i licznych negatywnych komentarzy na portalu (...), co równoznaczne byłoby z utratą przez przedsiębiorcę zaufania niezbędnego w tego rodzaju działalności.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku zważył co następuje:

Apelacja była nieuzasadniona i podlegała oddaleniu.

Choć Sąd I instancji nie skonkludował tego jasno w pisemnym uzasadnieniu, to w fazie apelacyjnej, nie mogło być wątpliwości, że pozwany jednak dopuścił się czynu nieuczciwej konkurencji wypełniając znamiona generalnej klauzuli wynikającej z art. 3 ustawy, poprzez zamieszczenie informacji wprowadzających bądź mogących wprowadzać w błąd nabywców, co z kolei mogło zmniejszać konkurencyjność produktów powodowej spółki. Jest to bowiem logiczna konsekwencja uprawomocnienia się rozstrzygnięcia w pkt III, które immanentnie musiało zakładać taką a nie inną subsumpcję ustalonego stanu faktycznego pod zastosowaną normę prawną - art. 18 ust. 1 pkt 6 ustawy. Rozważając zarzuty apelacyjne, skupić się należało w pierwszej kolejności na naruszeniu prawa materialnego, poprzez jego niezastosowanie art. 18 ust 1 pkt 3 ustawy, gdyż oddalenie tego zarzutu, czyniło bezprzedmiotowymi pozostałe. Problem sprowadzał się zatem do odpowiedzi na pytanie czy dla osiągnięcia celów ustawy, i dla ochrony jakiego dobra, postulowane oświadczenie było konieczne. Czy było właściwym narzędziem do usunięcia skutków zagrożenia praw majątkowych powódki. Wreszcie czy zamierzonych przez powódkę celów nie zrealizowało już uwzględnione do kwoty 2.000 zł. roszczenie zapłaty na cel społeczny związany z ochroną kultury polskiej lub dziedzictwa narodowego.

Czyn nieuczciwej konkurencji został popełniony w postaci zagrożenia interesów powódki. Nie zostały przedstawione przekonujące dowody pozwalające na ustalenie, że (...) Sp. z o.o. w Z. doznała jakiegokolwiek uszczerbku finansowego. Również dowody oddalone przez Sąd I instancji do takich ustaleń nie mogły doprowadzić. Bezprzedmiotowa była postulowana pierwotnie ochrona poprzez zakazanie określonych działań, gdyż pozwany faktycznie oczekiwania wyrażane w pkt 1 petitum pozwu spełnił i to w stopniu maksymalnym, gdyż najpierw usunął kwestionowany opis produktu, następnie w ogóle zaprzestał jego internetowej dystrybucji, a nadto nic nie wskazuje, by w dającej się przewidzieć przyszłości w ogóle miał zamiar prowadzenia działalności w tej branży. Skoro więc ogólnym celem procesu było najpierw doprowadzenie do zaprzestania niedozwolonego działania, a następnie po modyfikacji przedmiotowej żądań, do usunięcia skutków czynu poprzez złożenie oświadczenia (roszczenie z pkt 3 art. 18 ustawy jest szczególnym rodzajem roszczenia z pkt 2 art. 18 ustawy - służy temu samemu celowi i w doktrynie jest kwalifikowane jako skonkretyzowana postać roszczenia o usunięcie skutków niedozwolonych działań) - to jedną z przesłanek warunkujących uwzględnienie roszczenia było trwanie skutków naruszenia w dacie wyroku (art. 316 § 1 kpc). Na czas zamknięcia rozprawy przed sądem okręgowym, a tym bardziej na czas zamknięcia rozprawy apelacyjnej nic nie wskazywało, że by takie skutki się utrzymywały. Pozwany nie stanowił już dla powódki nawet potencjalnego zagrożenia, a zamknięty w czasie i ograniczony do stosunkowo niewielkiej grupy odbiorców detalicznych proces dystrybucji, nie naruszył jej pozycji rynkowej. Nic przynajmniej na to nie wskazuje. Rozważane roszczenie nie może być formą represji. Zagrożony przedsiębiorca nawet jeżeli kieruje nim przynajmniej pośrednio troską o interesy potencjalnej klienteli, musi w swoich żądaniach pozostawać na płaszczyźnie konkurencyjności, zmierzać do przywrócenia własnej dobrej sławy, a nie w istocie ingerować w zaistniałe indywidualne stosunki obligacyjne. Innymi słowy uwzględnienie roszczenia nie może służyć poinformowaniu nabywców o ewentualnej wadzie (zresztą przypisanie czynu nieuczciwej konkurencji samo przez się nie przesądza o zawinieniu sprzedawcy i ewentualnej odpowiedzialności kontraktowej - są to różne reżimy prawne), ani prowadzić do zniszczenia przedsiębiorcy na innych polach jego działalności, również tych, gdzie naruszenie zasad konkurencji w ogóle nie wchodziło w grę. Dlatego obawom pozwanego wyrażanym w odpowiedzi na apelację nie można było odmówić racji.

Zasądzona suma pieniężna na cel społeczny, tak jak to przyjął Sąd Okręgowy w Olsztynie, zgodnie z zasadą proporcjonalności wywiedzioną także z przesłanek konstytucyjnych, powinna spełnić w sposób wystarczający oczekiwany przez powódkę cel. Ta swoista kara cywilna, jak się ją określa w doktrynie, będzie stanowić formę represji i oddziaływać prewencyjnie, by w przyszłości takie działanie nie zostało ponowione.

Jeżeli chodzi o zarzut wyrażony w pkt 3 apelacji dotyczący naruszenia art. 25 i 26 kpc w zw. z art. 15 ustawy o k.s.c. - on również był niezasadny. W zakresie niepieniężnych roszczeń o charakterze majątkowym zgodnie z wnioskiem powódki, została określona opłata stosunkowa 2 x 300 zł. Skoro nie ustalono w toku procesu wartości przedmiotu sporu w tym zakresie, to można było założyć, że takiej wartości po prostu ustalić się nie dało, co czyniło zarzut naruszenia

art. 25 i 26 kpc chybnym. Choć zabrakło formalnego rozstrzygnięcia o ustaleniu opłaty ostatecznej, to konkludentnie można było przyjąć, że pozostała ona na poziomie wstępnie przyjętym w zarządzeniu z dn. 30.07.2012r. – k. 48.

Apelacja zawierała jeszcze kilka obocznych wątków, zwłaszcza dotyczących mankamentów przy procedowaniu, ale nie odnoszących się do zaskarżonego pkt II. Niezależnie więc od ich słuszności, ze względu na zakres kognicji, nie podlegały one ocenie sądu odwoławczego.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny w Białymstoku orzekł na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 kpc w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 taksy radcowskiej.